

Sygn. akt VIII U 557/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Grażyna Łazowska
Protokolant	Anna Krzyszkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 r. w Gliwicach

sprawy (...) Likwidacja S. W. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale P. C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania (...) Likwidacja S. W. O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 28 stycznia 2021 r. **nr** (...)

1. oddala odwołanie;
2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII U 557/21

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 stycznia 2021r. nr (...) organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że P. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

od 1 lipca 2017r. do 30 października 2017r., od 1 listopada 2017r. do 31 grudnia 2017r.,
od 5 stycznia 2018r. do 24 stycznia 2018r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Likwidacja S. W. O.. Organ rentowy określił także podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że płatnik składek zawarł z zainteresowaną umowy nazwane „ umowy o dzieło ”. W toku kontroli ustalono jednak,

że zawarte umowy mają charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W odwołaniu od decyzji W. O. prowadzący działalność: (...) Likwidacja S. W. O. domagał się jej zmiany przez uznanie, że zainteresowana jako wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom wskazanym w decyzji. Odwołujący złożył również wniosek o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w skarżonej decyzji. Organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że wartość przedmiotu sporu wynosi 19 952,30 zł.

Na rozprawie 3 listopada 2021r. zainteresowana P. C. oświadczyła, że przychyliła się do stanowiska odwołującego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Likwidacja S. W. O. zajmuje się likwidacją szkód na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych. Co jakiś czas firma prowadzi proces rekrutacji. Polega to na tym, że umieszczane jest ogłoszenie w portalach internetowych, że poszukiwane są osoby do współpracy w zakresie likwidacji szkód. W ogłoszeniu określany jest zakres obowiązków, jest też zaznaczone, że są to jednorazowe zlecenia czynności likwidacji szkód. W przypadku, gdy zgłasza się osoba z udokumentowanym doświadczeniem, to musi się zapoznać z wytycznymi, według których dokumentacja musi być sporządzona. Są to ogólne wytyczne towarzystw ubezpieczeniowych. Wytyczne te wysyłane są pocztą mailową oraz są dostępne w „teczce elektronicznej – panelu szkodowym”. Każda umowa zawiera tabele kar za nieterminowe i nieprawidłowe wykonanie zlecenia. Wysokość wynagrodzenia jest zryczałtowana od jednorazowo wykonanego zlecenia. Rzeczoznawca ma zawartą jedną umowę o współpracy z firmą, a następnie na podstawie zestawienia wystawiana jest umowa o dzieło. W. O. rozdziela zlecenia poszczególnym osobom. W umowie o współpracy jest określone, że po miesiącu następuje rozliczenie na podstawie zestawienia wykonanych zleceń. Stawka wynagrodzenia za każde zlecenie jest różna i zależy od odległości pomiędzy miejscem zamieszkania, a miejscem oględzin. Jest to stawka zryczałtowana. Rzeczoznawca wysłał do firmy zestawienie. Następnie jest ono akceptowane i jest przygotowywana umowa o dzieło. Rzeczoznawca, gdy jest zgłoszona szkoda np. związana z zalaniem sąsiedzkim, pożarem, wichurą itp. musi wykonać telefon do klienta i dojechać do niego w ciągu 48 godzin. Potem są oględziny rzeczoznawcy na miejscu i zebranie wywiadu, wykonanie dokumentacji fotograficznej. Na dokumentację szkodową składa się protokół szkody, załączniki z rzutami, kosztami i wykazem dokumentów otrzymanych od poszkodowanego. Po powrocie z oględzin rzeczoznawca przekazuje dokumentację do firmy. Jeżeli dokumentacja jest prawidłowa to następnie jest przekazywana do towarzystwa ubezpieczeniowego, które podejmuje decyzję co do wypłaty odszkodowania.

W. O. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Likwidacja S. W. O. z siedzibą w K. zawarł z zainteresowaną P. C. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło w okresach spornych objętych decyzją skarżoną, których przedmiotem była: „terenowa likwidacja szkód”.

Na podstawie zawartych umów zainteresowana obsługiwała kilka towarzystw ubezpieczeniowych m.in. (...), Pocztowy, W.. Zajmowała się likwidacją różnego rodzaju szkód, oprócz szkód w uprawach rolnych. Świadczyła pracę w różnych miastach i w różnych województwach. Korzystała z własnego środka transportu. Z wykonanej pracy kontrolował ją zarówno odwołujący jak i towarzystwo ubezpieczeniowe, do którego były przesyłane dokumenty.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zawartej w aktach ZUS, zeznań W. O. złożonych w sprawie o sygn. VIII U 559/21, zeznań zainteresowanej P. C. (protokół elektroniczny z rozprawy z 3 listopada 2021r. czas 00:14:01 – 00:28:19) jako okoliczności jednoznacznie wynikające z tych dowodów, niekwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie (...) L. S. W. O. nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2021r., poz.423 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Bezspornym było, że w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji W. O. prowadzący działalność w postaci (...) L. S. W. O. zawarł z zainteresowaną P. C. umowy nazwane umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie czy umowy takie należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującego nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującego prowadzącego działalność odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18.04.2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 05.03.2004r., I CK 329/03 (niepubl.) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu

materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27.02.2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez przyzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter prawny spornych umów Sąd uznał, że nie ulega wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

Z materiału dowodowego wynika, że (...) L. S. W. O. zajmuje się likwidacją szkód na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych, natomiast zainteresowana w ramach zawartych spornych umów pracowała jako likwidator szkód. Biorąc pod uwagę charakter tych czynności, to brak jest możliwości ich zakwalifikowania jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło. W pierwszej kolejności podkreślić należy,

że z analizy treści spornych umów wynika, że przedmiot tych umów: „ terenowa likwidacja szkód ”, został określony bardzo ogólnie, w sposób czynnościowy, nie został zindywidualizowany, czyli określony w sposób umożliwiający jego weryfikację. Tymczasem umowa o dzieło jako umowa rezultatu powinna zawierać kryteria (parametry), w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Wprawdzie do wykonania prac objętych spornymi umowami potrzebna była wiedza i doświadczenie w zakresie likwidacji szkód, lecz prace te nie wymagały jakichś szczególnych umiejętności i specyficznych cech od osób je wykonujących, co jest charakterystyczne dla umowy o dzieło. Nadto zwraca uwagę, że zainteresowana musiała stosować się do wytycznych towarzystw ubezpieczeniowych i zgodnie z tymi wytycznymi wypełniać dokumentację. Taka zaś praca polegająca na sporządzaniu dokumentacji według określonych z góry reguł wymaga starannego działania. Rezultatem nie jest zaś zindywidualizowana rzecz, lecz prawidłowo sporządzona dokumentacja. Nie przejawia się tu zatem żaden indywidualny, czy twórczy charakter, który odróżniałby sporządzone przez nią dokumenty od innych wykonanych przez osobę posiadającą podobne umiejętności i kwalifikacje. Nie mają one charakteru niepowtarzalnego. Zwrócić bowiem należy uwagę, że rezultat tych prac był podporządkowany pewnemu schematowi, wytycznym ustalonym odgórnie, które należy przestrzegać, a więc zasadom niezależnym od zainteresowanej. W tej sytuacji rola zainteresowanej sprowadzała się do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a więc w istocie do starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 8 grudnia 2015r. III AUa 546/15 LEX

nr 2017693). Należy w tym miejscu podkreślić, że każda czynność prowadzi do jakiegoś rezultatu, także w ramach umowy zlecenia, ale nie oznacza to zarazem, że jest to „ rezultat ” w rozumieniu przepisów dotyczących umowy o dzieło. Również okoliczność, że osiągnięte rezultaty – jak w przypadku zainteresowanej – w postaci sporządzenia dokumentacji z likwidacji szkód, nie są identyczne, nie świadczy o tym, że mamy do czynienia z umowami o dzieło. Wreszcie, nie bez znaczenia jest fakt, że odwołujący z zainteresowaną zawierał wiele następujących po sobie umów „ o dzieło ” obejmujące za każdym razem podobne czynności (po zgłoszeniu szkody przez poszkodowanego udanie się na miejsce zdarzenia, sporządzenie dokumentacji opisu szkody według wytycznych towarzystw ubezpieczeniowych, wykonanie dokumentacji zdjęciowej itd.). Daje to podstawy do przyjęcia, że zainteresowana była zobowiązana do wykonywania powtarzających się czynności. Tymczasem wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy, a sam stosunek prawny wiążący strony jest tzw. nietrwałym stosunkiem w odróżnieniu od świadczenia usług, gdzie działalność wykonawcy oparta jest

na długookresowym działaniu polegającym na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością firmy. W judykaturze podkreśla się, że wykonywanie czynności ciągłych i powtarzalnych jest typowe dla świadczenia usług, a nie dla umowy

o dzieło (zob. wyrok SA w Poznaniu z 6 lutego 2013r., III AUa 533/12). Wykonanie określonej czynności bądź szeregu powtarzających się czynności bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie jest cechą charakterystyczną dla umów o świadczenie usług (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013r., II UK 402/12).

Reasumując, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazują jednoznacznie, że zainteresowana na podstawie spornych umów nie tworzyła jednostkowego dzieła, lecz systematycznie i wielokrotnie świadczyła usługi, których istotą było staranne działanie na rzecz płatnika składek, a więc nie może być mowy o tym, że strony łączyła umowa o dzieło, nawet jeśli czynności zainteresowanej zmierzały do osiągnięcia rezultatu pod postacią sporządzenia dokumentacji likwidacji szkód.

W konsekwencji powyższego stanowiska Sąd na podstawie art. 477(14) §1 k.p.c. w punkcie 1 wyroku oddalił odwołanie jako bezzasadne.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz. 265) wliczając je według wartości przedmiotu sporu.

(-) sędzia Grażyna Łazowska